

Posłuchaj

()

Chodzi, jak zwykle, o pozbawienie nas łaski. Jeśli przyjmiemy, że liturgia sprawia w wymiarze duchowym to, co oznacza, to przedłużone liturgiczne obchody różnych świąt sprawiają ich przedłużone duchowe działanie.

Tak jak w przyrodzie konsumujemy w pewnym okresie czasu jagody, w innym grzyby, w innym jeszcze coś innego, co wtedy akurat jest zdatne do spożycia, tak też liturgia zawiera różny duchowy pokarm.

Zatem zniesienie 15 z 18 oktaw, to redukcja łask dla wiernych oraz teologicznych treści dla tych, którzy się brewiarzem modlili. Kiedy autor zaczął modlić się Brewiarzem Trydenckim, co miało miejsce w 2014 roku, ze zdumieniem odkrył obfitość i głębię różnych świąt, której przedtem zupełnie nie podejrzewał.

Weźmy na przykład święto Objawienia Pańskiego – Epifanii. Świętuje ono objawienie się Chrystusa:

- Poprzez znaki kosmiczne – poganom, Trzem Królom, co ukazuje Bóstwo Chrystusa, który nadal włada stworzeniem, a któremu wszystkie ludy przyjdą się pokłonić. Stwórcę gwiazd wskazuje gwiazda, poganie przybywają do światła Kościoła.
- Poprzez chrzest Jezusa, który jest manifestacją Jego wybrania wobec ludzi i początkiem Jego działalności publicznej.
- Poprzez cud w Kanie Galilejskiej, będący pierwszym cudem, zapowiedzią innych cudów, zapowiedzią łask mesjańskich.

I wszystkie te tajemnice przypadają na święto Epifanii. Poprzez wprowadzenie święta Chrztu Jezusa odwrócono uwagę od Jego Bóstwa i wskazano jedynie na człowieczeństwo, tak jakby On sam tego chrztu potrzebował. Ale tak nie jest, chrzest Jezusa jest inną formą Epifanii, podobnie jak cud w Kanie.

Ponieważ oktawa Objawienia Pańskiego została zniesiona, toteż nikt już o pełnym teologicznym wymiarze tego święta nie wie, ponieważ nikt i nic mu o tym nie przypomina.

W Polsce zachowała się jeszcze oktawa Bożego Ciała, na specjalną prośbę episkopatu Polski, której to w innych krajach nie ma. Nie ma więc pogłębionej refleksji nad Eucharystią, którą przepełniony jest dawny brewiarz.

Być może nie wszyscy katolicy na te oktawy uczęszczali, ale obecnie w ogóle uczęszczać nie mogą, bo ich nie ma. Oczywiście obecnie są procesje, mamy bielanek obrywają kwiaty mijanych ogródków, by dziecko miało co sypać, rewia mody, paradowanie w białej sukience przez miasto…

Być może nie dla każdego jest to przeżycie czysto religijne i naprawdę duchowe, ale przynajmniej jest. Są wspomnienia, coś pozostaje z dzieciństwa, do czego się potem tęskni. Pozostają też międzypokoleniowe więzi, kiedy to babcia mówi wnuczce:

Jak ja byłam bielanką to ….

I jest co wspominać. I wszystkie te więzi zostały przerwane, mosty z przeszłością wysadzone. A wszystko przez księży, którzy nie znosili pobożności, bo sami żadnej nie mieli. Ciężki los.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related